

Lubelska Izba Rolnicza

Stanowisko Zarządu Lubelskiej Izby Rolniczej z dnia 13 października 2016 roku w sprawie umowy gospodarczo handlowej pomiędzy UE a Kanadą (CETA).

Zarząd Lubelskiej Izby Rolniczej pragnie wyrazić swój sprzeciw wobec ewentualnego podpisania i ratyfikacji przez rząd Polski umowy gospodarczo handlowej pomiędzy UE a Kanadą (CETA).

Napływ żywności zza oceanu doprowadzi do upadku wielu gospodarstw rolnych w naszym kraju. Osłabi też ochronę konsumentów przed GMO oraz szkodliwymi środkami chemicznymi masowo używanymi w produkcji żywności w Ameryce Północnej.

Apelujemy do polskiego rządu o dążenie do całkowitego i jednoznacznego wyłączenia z umów CETA wszystkich kwestii, które mają negatywny wpływ na tradycyjne rolnictwo rodzinne i rolnictwo ekologiczne, a także wysoką jakość i bezpieczeństwo polskiej żywności.

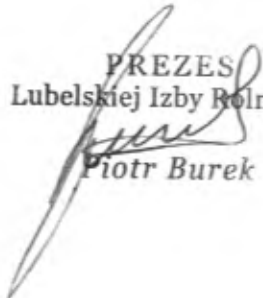
Umowa CETA ma znieść 98% barier celnych między UE a Kanadą, w tym 90% barier na produkty rolne i doprowadzić do wzajemnego otwarcia rynków. Kanadyjski model rolnictwa to głównie gospodarstwa wysokotowarowe, przemysłowe, który znacznie różni się od modelu europejskiego, gdzie dominują gospodarstwa rodzinne. Wejście w życie CETA może doprowadzić do zanikania małych gospodarstw rodzinnych, co najdotkliwiej odczują państwa, w których gospodarstwa rodzinne stanowią podstawę rolnictwa.

CETA niesie ze sobą zagrożenie zalania europejskich rynków spożywczych żywnością modyfikowaną genetycznie. W Kanadzie, by zabronić dystrybucji, produktów rolnych modyfikowanych genetycznie, trzeba z naukową ścisłością dowieść, że są szkodliwe. Biorąc pod uwagę, że takich dowodów jest brak, sprzedawane one są w Kanadzie bez najmniejszego problemu. Szkodliwość jedzenia produktów rolnych może wyjść na jaw za kilka, kilkanaście lat. Obawy polskich rolników budzi uprawa i sprzedaż genetycznie zmodyfikowanych jabłek w Kanadzie. Umowa CETA pozwoli na zwiększenie eksportu jabłek do Europy, co uderzy głównie w Polskę, gdzie produkcja jabłek jest największa w UE.

W kwestii bezpieczeństwa żywności obawy budzi także fakt stosowanych w Kanadzie, a w krajach Wspólnoty ograniczonych lub zakazanych, substancji dodawanych do żywności. W Kanadzie obowiązuje 15 wykazów dozwolonych dodatków do żywności, które mogą być umieszczane na etykiecie jako nazwa zwyczajowa stosowanego środka barwiącego (np. barwnik spożywczy zamiast zieleń trwała FCF). Unijne wymogi dotyczące etykietowania są bardziej restrykcyjne niż te obowiązujące w Kanadzie. Ponadto w Kanadzie obowiązują odmienne zasady stosowania pestycydów. Przyjęcie CETA umożliwiłoby Kanadzie eksport mięsa pochodzącego od zwierząt hodowanych warunkach, w których w UE nie byłoby możliwe. W UE są bardziej rygorystyczne normy dotyczące dobrostanu zwierząt.

Osiemdziesiąt procent amerykańskich koncernów dziś działających w UE ma w Kanadzie swoje spółki-córki. Przykładem tutaj może być gigant żywnościowy Monsanto czy Exxon Mobile. Oznacza, to że mogą one wejść na rynek UE pomimo niepodpisania przez UE umowy TTIP (Transatlantic Trade and Investment Partnership - Transatlantyckie Partnerstwo w dziedzinie Handlu i Inwestycji).

W związku z powyższym Zarząd Lubelskiej Izby Rolniczej jako przedstawiciel samorządu rolniczego województwa lubelskiego, uważa że umowa CETA przyczyni się do zniszczenia rolnictwa w Polsce. Biorąc pod uwagę fakt, iż rząd Polski powinien dbać o bezpieczeństwo obywateli Zarząd Lubelskiej Izby Rolniczej apeluje do Rządu R.P. i Parlamentu o odrzucenie umowy gospodarczo handlowej pomiędzy UE a Kanadą (CETA).

PREZES
Lubelskiej Izby Rolniczej

Piotr Burek